Dziś 6 stron

Cena 2 zł

KURIER
# Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu
PPS

Rok II | Łódź, poniedziałek 26 sierpnia 1946 r. | Nr 234 (304)

# ZAŁAGODZONY KONFLIKT

## Jugosławia żąda uszanowania suwerenności

## Życzeniom Stanów Zjednoczonych stało się zadość

BELGRAD, (PAP). — Jak komunikuje agencja Tanjug, marszałek Tito w odpowiedzi na zapytanie dziennikarzy angielskich i amerykańskich, udzielił wyjaśnień w sprawie pogwałcenia granicy jugosłowiańskiej przez samoloty amerykańskie. Stwierdził on, że po zakończeniu wojny granica jugosłowiańska wbrew protestom jugosłowiańskim była nieustannie gwałcona, co jasno wskazuje, że przeloty te były dokonywane z premedytacją. Marszałek Tito wyraził przekonanie, że przeloty nad terytorium jugosłowiańskim alianckich samolotów wojennych różnych typów „mają na celu przede wszystkim demonstrowanie potęgi wojskowej, jak również zastraszenie patriotycznej ludności jugosłowiańskiej i dodawanie otuchy elementom antynarodowym". Ponadto te przeloty — jak stwierdził marszałek Tito — mają na celu dokonanie wywiadu w tych rejonach, gdzie stacjonują jugosłowiańskie oddziały wojskowe, broniące strefy „B" i pozostałej granicy. Wreszcie marszałek Tito wyraził opinię, że systematyczne przeloty alianckich samolotów transportowych i cywilnych nad Górną Słowenią nie stanowią bynajmniej następstwa przypadku lub złej pogody, lecz wynikają z samowoli pilotów alianckich, którzy nie szanują suwerenności Jugosławii i przelatują bez zezwolenia nad jej terytorium celem skrócenia sobie drogi, jak sami to zresztą przyznają.

Z kolei korespondenci zapytali, czy na przyszłość w razie niedozwolonych przelotów samolotów amerykańskich stosowane będą takie same środki, jak dnia 9 i 19 sierpnia. Marszałek Tito odpowiedział: „Nie. Natychmiast po drugim wypadku, który nie z naszej winy zakończył się nieszczęściem, wydano surowe zarządzenie nie strzelania do samolotów transportowych, które gwałciłyby nasze terytorium bez zezwolenia lub też z konieczności, lecz wzywania ich do lądowania. Gdyby zaś nie usłuchały, należy notować ich numer i pochodzenie. W takich wypadkach rząd przedsięweźmie kroki, jakie uzna za stosowne".

Na dalsze pytanie marszałek Tito podkreślił, że rzeczą bardzo łatwą jest takie porozumienie między Stanami Zjednoczonymi a Jugosławią, by samoloty amerykańskie, które straciły orientację lub znalazły się w sytuacji przymusowej, mogły uzyskać pomoc. Również podczas ostatniej wojny — zakończył marszałek Tito — wykazaliśmy w stosunku do lotników alianckich, że jesteśmy gotowi nawet za cenę ofiar pomagać lotnikom alianckim. Sądzę, że można to uregulować w ten sposób, by zabłąkane, lub znajdujące się w ciężkiej sytuacji samoloty mogły podawać specjalny sygnał. Nasze władze udzielą im wszelkiej pomocy. Zapytany o wrażenia osobiste z wypadku dnia 9 sierpnia, marszałek Tito oświadczył: „Obserwowałem to wydarzenie z odległości 4 km. Zwróciłem uwagę na warkot silnika lotniczego. Przede wszystkim zobaczyłem jeden z naszych myśliwców, który krążył wokół samolotu transportowego, a niezwłocznie potym usłyszałem krótką serię z karabinu maszynowego. Następnie rozległ się silny łoskot, jakgdyby uderzenia o ziemię. Natychmiast zarządziłem, by poinformowano mnie, co się stało. Po dwóch godzinach otrzymałem wiadomość, że samolot amerykański krążył nad Lublaną i że, gdy wystartował myśliwiec i dał mu sygnał do lądowania, samolot ten zawrócił na południowy wschód. Następnie znowu skierował się do punktu wyjściowego i uporczywie kontynuował lot w kierunku granicy austriackiej, nie podporządkowując się nieustannym wezwaniom do lądowania ze strony naszych dwóch myśliwców. Jeden z naszych myśliwców przeleciał nawet zupełnie blisko obok samolotu amerykańskiego, a lotnik jugosłowiański podawał mu ręką sygnał lądowania, co jednak nie poskutkowało. Oto, jak się miały fakty — oświadczył w konkluzji marszałek Tito. Żałuję wielce, że fakty te są zniekształcone i że chce się trakтować Jugosławię, jako „ciężkiego przestępcę", mącącego stosunki między aliantami. W istocie Jugosławia domaga się jedynie poszanowania swej suwerenności i dotychczas wykazała wyjątkową cierpliwość".

WASZYNGTON, (PAP). — Jak wynika z ogłoszonego tu w niedzielę komunikatu, rząd Stanów Zjednoczonych na podstawie wiadomości nadeszłych od ambasadora U. S. A. w Jugosławii Pattersona doszedł do wniosku, że życzeniom Stanów Zjednoczonych stało się zadość. Pełne sprawozdanie pasażerów samolotu amerykańskiego, strąconego dnia 9 sierpnia, nie nadeszło jeszcze do Waszyngtonu. Przed otrzymaniem tego sprawozdania rząd Stanów Zjednoczonych nie wyda dalszych oświadczeń w sprawie swego stanowiska. Depertament stanu otrzymał równocześnie dwie depesze od ambasadora Pattersona i list od marszałka Tito do Pattersona. W depeszy z dnia 22 sierpnia Patterson donosi, że marszałek Tito powiadomił go o uwolnieniu pasażerów jednego z samolotów i przyrzekł wydać szczątki obu samolotów, jak również dostarczyć wiadomości o pozostałych przy życiu lotnikach. Incydent nie był następstwem żadnych specjalnych rozkazów. Marszałek Tito wyraził ubolewanie z powodu tego, że wypadek ten pociągnął za sobą ofiary w ludziach. W drugiej, niedatowanej depeszy ambasador Patterson donosi, że zostały odnalezione szczątki drugiego samolotu i zwłoki jego załogi. Ambasador poinformował o tym marszałka Tito i prosił o przydzielenie kompanii honorowej lotnictwa jugosłowiańskiego do udziału w pogrzebie ofiar, które, o ile pozwoli na to departament stanu, pochowane będą na cmentarzu amerykańskim w Belgradzie.

Marszałek Tito w liście swym do ambasadora Pattersona oświadczył m. in., że samolot amerykański, który zmuszono do lądowania, znajdował się nad terytorium jugosłowiańskim, w odległości 50 km. od najbliższego punktu granicznego. Samoloty jugosłowiańskie w ciągu niemal kwadransa usiłowały nakłonić samolot amerykański do lądowania. Pragnęły one również wskazać mu drogę do lotniska, odległego zaledwie o trzy mile, ale samolot amerykański nie chciał zastosować się do tych instrukcji. Nie jest ścisłe, jakoby samoloty jugosłowiańskie nie ostrzegały samolotu amerykańskiego, oraz jakoby samolot zabłądził na skutek złych warunków atmosferycznych, albowiem pogoda w tej części kraju była doskonała. Ambasador Patterson stwierdza, że list maszałka Tito otrzymano o godz. 2-ej w piątek. Rzecznik departamentu stanu oświadczył, że okres 48 godzin rozpoczął się o godzinie 13,15 w piątek.

# Z obrad Rady Naczelnej

## Polskiej Partii Socjalistycznej

WARSZAWA, (Tel. wł.) 25 sierpnia w gmachu CKW PPS w Warszawie rozpoczęły się obrady Rady Naczelnej Polskiej Partii Socjalistycznej, którym przewodniczył tow. Stanisław Szwalbe, vice-prezydent KRN.

W pierwszej części obrad tow. Szwalbe wygłosił referat, określający rolę naszej partii na tle sytuacji międzynarodowej, następnie tow. przewodniczący CKW, Edward Osóbka-Morawski, omówił zagadnienia polityczne, sekretarz generalny — tow. Cyrankiewicz nakreślił zadania PPS w obecnej sytuacji wewnętrznej, a II sekretarz CKW, tow. Reczek złożył sprawozdanie organizacyjne.

Po referatach wywiązała się dyskusja, bardzo ożywiona, w której zabierali głos tow. tow. Świątkowski, Drobner, Dąbrowski, Wachowicz, Rudzki, Motyka, Hochfeld, Matuszewski, Koral i inni.

Rada Naczelna zajęła stanowisko wobec wszystkich zagadnień naszego życia państwowego w zakresie polityki zagranicznej, wewnętrznej i partyjnej, omawiała stosunek nasz do Związku Radzieckiego, państw anglosaskich, Czech i zagrażających słowiańszczyźnie w dalszym ciągu Niemiec.

Rada Naczelna aprobowała ponowienie prób stworzenia bloku wszystkich stronnictw i poleciła dokładać wszelkich starań w kierunku konsolidacji całego narodu przez zacieśnienie współpracy stronnictw demokratycznych na zasadzie równych praw i obowiązków.

Pierwsze, niepełne ze względów technicznych, sprawozdanie drukujemy na str. 2-giej.

## Indie bez entuzjazmu

### przyjęły utworzenie nowego rządu

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z New Delhi, że pierwsza reakcja na wieść o utworzeniu nowego rządu tymczasowego w Indjach nie była entuzjastyczna. Przywódca Muzułmanów w Pendzabie stwierdza, że rząd ten odegra jedynie bierną rolę, podczas gdy prasa pro-kongresowa nazywa go „rządem ludu", Firez Khan Noon, przywódca Ligi Muzułmańskiej i były wysoki komisarz w Londynie, oświadczył, iż nie przypuszcza, ażeby rząd brytyjski miał rzeczywiście zamiar dać wolność Indiom. „Chce on tylko dać Indiom Radę Wykonawczą na najbliższe 20 lat".

**MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Delhi, że liczba ofiar ostatnich zajść w Kalkucie i różnych okolicach Bengalu dochodzi do 7 tys. zabitych i około 20 tys. rannych. Sytuacja w miastach Indii jest naprężona. Na ulicach Delhi krążą wzmocnione patrole policyjne.**

## Piszcie wreszcie prawdę!...

BERLIN, (PAP). — Generał Collins, szef służby informacyjnej amerykańskiego ministerstwa wojny zwrócił się do prasy amerykańskiej w Berlinie, aby pisała całą prawdę o okupacji. Zdaniem Collinsa nie należy w tej sprawie niczego ukrywać, nawet ciemnych stron.

# Mocarstwa analizują nową sytuację

## Sprawa grecka na Radzie Bezpieczeństwa

PARYŻ (PAP). W poniedziałek rozpoczyna się piąty tydzień obrad konferencji pokojowej. Delegaci mają nadzieję, że w tygodniu tym zakończą się debaty nad klauzulami pięciu traktatów pokojowych z byłymi satelitami Niemiec. Wobec powolnego, jak dotychczas, tempa pracy, delegaci sądzą, że przyspieszenie obrad nastąpi z chwilą, gdy każda komisja wyznaczy specjalną podkomisję dla klauzul, które nastręczają największe trudności. Zapobiegnie to zbyt długim dyskusjom.

**NOWY JORK (PAP). Sekretariat ONZ komunikuje, że skarga Ukrainy przeciwko rządowi greckiemu będzie rozpatrywana na środowym poniedzeniu Rady Bezpieczeństwa po rozpatrzeniu sprawy przyjęcia nowych członków.**

## USA potwierdza...

**NOWY JORK (PAP). Stany Zjednoczone potwierdziły odbiór odpowiedzi Jugosławii na notę, dotyczącą zestrzelonych samolotów amerykańskich nad terytorium Jugosławii.**

*Z sesji Rady Naczelnej*

# Dyskusja między partiami
## wyrazem równorzędności PPS

WARSZAWA (PAP). Dnia 25 bm. w siedzibie CKW PPS w Warszawie rozpoczęła swe kolejne obrady rada naczelna PPS. Posiedzenie zagaił wiceprezydent Stanisław Szwalbe, wskazując na doniosły moment, w którym zbiera się Rada, ze względu na sytuację międzynarodową i wewnętrzną kraju.

Po zagajeniu wiceprezydent Szwalbe wygłosił referat o sytuacji międzynarodowej. W referacie swym wskazał on na to, iż sojusz Polski ze Związkiem Radzieckim jest i będzie fundamentem polskiej polityki zagranicznej. Szczególną wagę przywiązuje referent do sprawy stosunków Polski z Czechosłowacją. PPS stała i stoi na stanowisku konieczności utrwalenia przyjaznych stosunków z Czechosłowacją i całkowicie **popiera akcję rządu w sprawie zawarcia z Czechosłowacją paktu przyjaźni.** Odnośnie sprawy Niemiec należy wyjść z założenia, iż naród niemiecki nie zniknie z powierzchni ziemi. Należy więc dążyć, aby Niemcy były zorganizowane tak, **by nie zagroziły już nigdy pokojowi światowemu.**

Do sąsiadów naszych również zaliczyć należy naszego sąsiada morskiego Szwecję, z którą zacieśniamy stosunki gospodarcze i kulturalne.

W stosunku do Wielkiej Brytanii, a w szczególności do jej socjalistycznego rządu, PPS wysuwa postulaty **likwidacji grup andersowskich,** odwrócenia od grup socjalistyczno-sanacyjnych, **zwrotu złota** polskiego i **uszanowania naszej suwerenności.**

Polska ma nadzieję, iż rozwinie szczególnie gospodarcze dobre stosunki ze Stanami Zjednoczonymi.

Odrębny ustęp swego przemówienia poświęca wiceprezydent Szwalbe działalności Polski na terenie Organizacji Narodów Zjednoczonych, gdzie reprezentantem naszego kraju jest członek Rady Naczelnej PPS prof. Lange. Szczególnie podkreślono w referacie rolę Polski w likwidacji resztek faszyzmu, co zaznaczyło się szczególnie w sprawie Hiszpanii. Wreszcie wiceprezydent Szwalbe dał wyraz przekonaniu, że PPS może odegrać poważną rolę w realizacji celów polskiej polityki zagranicznej, opierając się na wpływach i stosunkach z zaprzyjaźnionymi partiami socjalistycznymi, przede wszystkim w krajach słowiańskich.

Drugi referat, dotyczący polityki wewnętrznej, wygłosił przewodniczący CKW PPS **Premier Osóbka-Morawski.** Punktem wyjścia referatu była ocena głosowania ludowego, która dowiodła, że reakcja polska nie jest jeszcze rozbita i że przedstawia dużą groźbę dla demokracji. Jednocześnie zaś w głosowaniu ludowym **prysła legenda** o wielkich wpływach PSL.

Referendum potwierdziło słuszność stanowiska PPS w sprawie bloku sześciu stronnictw, który w obecnej sytuacji jest dla Polski najkorzystniejszy. Ten, kto rozbija blok sześciu stronnictw, weźmie na siebie dużą odpowiedzialność. Jeśli do tego bloku nie dojdzie, będzie blok pięciu lub czterech stronnictw, który także zwycięży, gdyż jest on **konieczny dla ugruntowania niepodległości Polski.**

**Odnośnie stosunków PPS z PPR** Premier Osóbka-Morawski zanalizował dyskusję, jaka miała miejsce ostatnio między tymi dwiema partiami robotniczymi. Nie oznacza ona w żadnym wypadku programowego, czy też taktycznego oddalenia się. **Jest ona tylko wyrazem pełnej równorzędności PPS i jej postulatów w interesie wspólnej sprawy, większego, niż dotychczas, udziału w decydowaniu o sprawach państwowych.**

Wewnątrz partii nie istnieje niebezpieczeństwo t. zw. „WRN", gdyż PPS jest całkowicie zjednoczona i nikt już nie może mówić o istnieniu jakichś dwóch PPS.

Referent stwierdza, że w PSL istnieją tendencje współpracy z blokiem demokratycznym. To samo zjawisko obserwuje się w Stronnictwie Pracy. PPS pragnie pogłębić swą współpracę ze Stronnictwem Demokratycznym i przywiązuje duże znaczenie do działalności PSL — „Nowe Wyzwolenie". PPS pragnie przyczynić się do normalizacji stosunków wewnętrznych przez współdziałanie w likwidacji band i współodpowiedzialności za aparat bezpieczeństwa. Specjalną uwagę zwraca mówca na odcinek młodzieżowy, zwracając uwagę na sukcesy na odcinku młodzieży harcerskiej.

PPS w polityce wewnętrznej wypowiada ostro walkę z wszelkimi przejawami antysemityzmu, dąży do wprowadzenia samorządu, jako wielkiej dźwigni gospodarczej i organizacyjnej. Szczególne zagadnienie stanowi sprawa szkolenia kadr partyjnych i czuwania nad utrzymaniem linii ideologicznej partii. Tymi drogami dążąc, PPS zmierza do ugruntowania niepodległości i demokracji.

Następnie dwa referaty polityczno-organizacyjne wygłosili: sekretarz generalny CKW PPS Józef Cyrankiewicz i 2-gi sekretarz CKW PPS Włodzimierz Reczek. Po referatach rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos m. in. minister Świątkowski, dyrektor Zudniak, dr Drobner, red. Jan Dąbrowski, Henryk Wachowicz, sekretarz KCZZ Motyka, dr Julian Hochfeld, minister Maruszewski, płk Koral, Jarecki, Zikowski, Salcewicz, Kamiński, Cwik, wiceminister Grossfeld i Piotr Gajewski. Późnym wieczorem obrady trwają.

# Anglosaski nacisk dyplomatyczny
## „Prawda" o celach anglo-amerykańskich not do Polski i Jugosławii

MOSKWA (PAP). Znany publicysta radziecki pisze w przeglądzie międzynarodowym „Prawdy": W żaden sposób nie można uznać za przypadkowy tego zbiegu okoliczności, jak prawie równoczesny i nieuzasadniony nacisk dyplomatyczny Stanów Zjednoczonych na Jugosławię, Anglii oraz Stanów Zjednoczonych na Polskę. Czytelnicy niewątpliwie pamiętają jak powstał „incydent" amerykańsko - jugosłowiański. Niedawno rząd Jugosławii zwrócił się do rządów Stanów Zjednoczonych z notą protestującą przeciw bezprawnym przelotom samolotów amerykańskich nad terytorium Jugosławii. W jakiej skali odbywały się te niedozwolone loty, sądzić można z danych przytoczonych w nocie jugosłowiańskiej: w okresie od 16 lipca do 8-go sierpnia przeleciało bez zezwolenia nad terytorium jugosłowiańskim 172 samoloty, w tej liczbie 87 bombowców, 40 samolotów myśliwskich i 45 samolotów transportowych.

Jak zareagował rząd Stanów Zjednoczonych na uzasadnione żądania rządu jugosłowiańskiego, który domagał się podjęcia kroków w sprawie zaprzestania bezprawnych działań, naruszających suwerenność państwa jugosłowiańskiego? Rząd Stanów Zjednoczonych skorzystał z faktu, że samoloty jugosłowiańskie zmusiły do lądowania samolot amerykański i skierował do Jugosławii niesłychanie ostrą notę, w której zażądał w ultymatywnej formie zwolnienia w ciągu 48 godzin internowanych pasażerów samolotu.

Prasa amerykańska jak na skinienie pałeczki dyrygenta rozpoczęła wściekłą kampanię przeciwko Jugosławii, żądając „zdecydowanych działań" wobec sprzymierzonego państwa, którego wina polega na tym, że ośmieliło się bronić swoich uzasadnionych praw. Prasa amerykańska dopatrzyła się w „incydencie" nieomal przyczyny do zerwania konferencji paryskiej. Paryski korespondent United Press pospieszył zakomunikować, że „Byrnes gotów jest zgodzić się na fiasco konferencji paryskiej, jeśli jest to niezbędne dla zwycięstwa w sporze z Jugosławią".

Do zerwania konferencji paryskiej, być może ku żalowi pewnych kół, nie doszło. Nota - ultimatum Stanów Zjednoczonych... spóźniła się. Załoga samolotu Stanów Zjednoczonych została uwolniona przed nadejściem nocy. „Incydent" dzięki mądrości małego państwa jugosłowiańskiego nie zaostrzył się. Ale pozostał fakt bezprzykładnego brutalnego nacisku wielkiego państwa na małe. Pozostało również wrażenie, że nacisk ten posiada bezpośredni związek z paryską konferencją pokojową i miał na celu postawienie Jugosławii w trudnej sytuacji podczas rozpatrywania spraw interesujących Jugosławię. Cytowany wyżej korespondent United Press wskazywał wprost, że obecny spór między Stanami Zjednoczonymi i Jugosławią łączy się z zagadnieniem Triestu.

Co się tyczy stosunków angielsko-polskich, to rząd angielski skierował do rządu polskiego w związku ze zbliżającymi się wyborami notę, którą trudno ocenić inaczej, jak otwarte wtrącanie się do wewnętrznych spraw państwa polskiego. Jak widać, angielski nacisk dyplomatyczny na Polskę ma m. in. całkiem określony cel — ograniczenie suwerennych praw wolności i niepodległości państwa polskiego. Nacisk dyplomatyczny Stanów Zjednoczonych i Anglii na Polskę i Jugosławię ukazuje w prawdziwym świetle stosunek bloku anglo - amerykańskiego do mniejszych państw. Stosunek ten posłuży demokratycznej opinii publicznej wszystkich państw ocenić postępowanie państw bloku anglo - saskiego.

# Przed reorganizacją rządu chińskiego
## Komuniści zgadzają się na utworzenie Rady

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Nankinu, że generał Marshall oraz ambasador Stanów Zjednoczonych Leighton Stuart usiłują doprowadzić do reorganizacji rządu chińskiego. Marshall pragnie przekonać Czang-Kai-Szeka o konieczności utworzenia rady, co do czego zapadła decyzja jeszcze w styczniu br.

Z otoczenia ambasadora Stuarta komunikują, że zamierza on doprowadzić do utworzenia komitetu pięciu, złożonego z dwóch przedstawicieli rządu centralnego, 2 komunistów i jego, jako przewodniczącego. Według informacji AFP komuniści wyrazili już zgodę na propozycję Stuarta i wyznaczyli delegatów w osobach Szu-En-Lai i Tung-Piwu.

Rzecznik komunistów oświadczył, że należy rozwiązać dwa problemy: 1) zaprzestanie działań wojennych i 2) reorganizacji rządu w myśl postanowień ze stycznia br.

# Paryska niedziela

PARYŻ (PAP). Delegacje 21 narodów, zebrane na konferencję pokojową, zamierzały spędzić niedzielę zdala od Paryża, ażeby wypocząć po żmudnej pracy ostatniego tygodnia. W związku jednak z notą przedstawiciela Ukrainy Manuilskiego, skierowanej do Rady Bezpieczeństwa w sprawie sytuacji panującej w Grecji prezdstawiciele głównych państw pozostali w Paryżu, ażeby nawiązać kontakt ze swoimi rządami. Poza Paryżem znajdują się: Mackenzie King, który wyjechał w sobotę do Ottawy via Londyn oraz minister spraw zagranicznych Australii dr. Evatt. Bevin pozostanie w Londynie do połowy tygodnia. Część delegatów Stanów Zjednoczonych udała się do Evreux, ażeby wziąć udział w uroczystości uczczenia drugiej rocznicy oswobodzenia północno-zachodniej części Francji. Pracowali w Paryżu: Bidault, Byrnes i Mołotow.

# Nie ma chaosu i nieporządku
## Dziennikarz holenderski o sytuacji w Indonezji

HAGA (PAP). Dzienniki lewicowe ogłosiły korespondencje znanego dziennikarza holenderskiego Hudgarda, który w dniu święta niezawisłości republiki indonezyjskiej przebywał w miastach znajdujących się we władzy republiki. Hudgard wyśmiał holenderskich reakcjonistów, którzy rozpowszechniali bajki o chaosie i nieporządkach, panujących jakoby na terytorium republiki indonezyjskiej. Agencja TASS donosi o przemówieniu radiowym znanego działacza indonezyjskiego Sutomo, który wezwał wszystkie narody Indonezji do jedności w walce o niezawisłość republiki. Sutomo podkreślił konieczność przyjaźni z chińską ludnością, której interesy pokrywają się z interesami Indonezji.

# Londyn manifestuje
## przeciw gen Franco

**LONDYN (PAP). W niedzielę popołudniu na Trafalgar Square odbyła się manifestacja przeciwko gen. Franco. Przywódca syndykalistów Arthur Deaking żądał poparcia ONZ dla przekształcenia Hiszpanii w państwo demokratyczne. Uchwalono rezolucję, domagającą się zerwania stosunków dyplomatycznych i handlowych z Hiszpanią oraz uznania rządu republikańskiego premiera Girala.**

## Gandhi nie jedzie do Paryża

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutera donosi z Bombaju, że sekretarz Gandhiego oświadczył, iż doniesienia o wyjeździe Gandhiego do Paryża w charakterze przedstawiciela Indii na konferencję pokojową nie odpowiadają prawdzie.

# Po roku rządów Partii Pracy

## społeczeństwo angielskie domaga się całkowitej realizacji programu wyborczego

Dnia 26 lipca 1945 r., gdy konferencja poczdamska osiągnęła punkt kulminacyjny — dowiedział się świat o zdarzeniu, które posiada ogromne historyczne znaczenie: **naród angielski głosował olbrzymią większością głosów za Partią Pracy** i wybrał do izby gmin 393 posłów, należących do Labour Party przeciwko 234 konserwatystom. Partia liberałów prawie całkowicie przestała istnieć.

Zmiana warty podczas Konferencji wielkiej „Trójki" odbyła się bez tarć i spokojnie. Clement Attlee zajął przy stole obrad miejsce Winstona Churchilla i Konferencja odbywała w dalszym ciągu swe narady, w historii Anglii jednak rozpoczął się jednak nowy okres.

### NOWI LUDZIE W PARLAMENCIE

Poraz pierwszy zdobyła Partia Pracy większość głosów wyborczych i nie została zmuszona jak (w 1929 do 1931 r.) do zawiązania niepewnej koalicji. **Większość Narodu zgodziła się zdecydowanie na program wyborczy Partii Pracy.** Gdy po kilku tygodniach nowowybrani posłowie wkroczyli do parlamentu przedstawiały stare hale pałacu westminsterskiego niezwykły obraz. Miejsca starszych panów w ciemnych garniturach, smukłych wysokich mężczyzn o niedbale uprzejmych ruchach, dyrektorów banków, byłych oficerów i urzędników Kolonii, dobrze sytuowanych adwokatów i notariuszy, którzy od czasu zwycięstwa obozu konserwatywnego w 1935 r. w ciągu 10 lat rządzili w Izbie Gmin, zajęli teraz posłowie innego pokroju, mianowicie młodzi żołnierze i oficerowie jeszcze w mundurach polowych, intelektualiści, nauczyciele, lekarze, dziennikarze, dużo kobiet, mali krępi funkcjonariusze ze spółdzielni i związków zawodowych, robotnicy oraz marynarze.

Izba Gmin przestała, jak widać, być „najbardziej dystyngowanym klubem w kraju". Stała się ona i zewnętrznie bardziej wiernym odbiciem angielskiego narodu.

### DALEKO IDĄCY PROGRAM

Król zaznajomił wedle tradycji w swojej mowie tronowej parlament z najważniejszym hasłem wyborczym Labour Party jako z „programem swych rządów", który przewiduje: „Upaństwowienie banku angielskiego, kopalni węglowych, towarzystw żeglugi powietrznej, ustanowienie kontroli państwowej nad kluczowymi pozycjami przemysłowymi, sprawiedliwy rozdział wśród ludności artykułów żywnościowych oraz publiczną kontrolę nad ubezpieczeniami społecznymi. W polityce zewnętrznej, wierność paktowi ze Zw. Radzieckim i ścisłą przyjaźń z pokrewnym narodem Stanów Zjednoczonych Ameryki, zabezpieczenie pokoju światowego w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz nadanie niepodległości Indiom.

### PO UPŁYWIE ROKU

**Przeminął rok i rząd Attlee wykonał część swego programu w zakresie polityki wewnętrznej.** Bank angielski przeszedł w ręce państwa. Kopalnie węgla zostały znacjonalizowane. Przeznaczono na ich zmodernizowanie 6 miliardów szylingów. Plan ubezpieczeń społecznych realizuje się. 120.000 nowych budynków mieszkalnych jest na ukończeniu. Przeprowadzenie państwowego planu zdrowotnego również dobiega końca. Plan ten zapewnia wszystkim obywatelom bez płatną opiekę lekarską i bezpłatne lekarstwa.

Naród angielski nie uzyskał jednak w tym pierwszym roku powojennym rządów Partii Pracy podwyższenia swej stopy życiowej. Zmniejszyło się zaopatrzenie ludności w żywność, wiele otrzymawanych z Ameryki na podstawie ustawy o pożyczce i dzierżawie, artykułów spożywczych znikło ze sklepów. Chleb został zracjonalizowany.

Masy pracujące mimo legendarnej popularności Churchilla głosowały przeciwko niemu, ponieważ chciały usunąć obóz konserwatywny, który swoją polityką zagraniczną **nie potrafił zapobiec wojnie i związanej z nią powojennej nędzy i bezrobociu.** Stoją one wprawdzie zwarte za swoimi nowymi przedstawicielami, ale domagają się też od nich coraz częściej **realizacji programu wyborczego w zakresie polityki zagranicznej.**

Początkowo konserwatywna opozycja nie sprawiała rządowi żadnych trudności „Pozwólcie im rządzić" — mówili, — „i uporać się z trudnościami powojennymi". Wkrótce ludzie otrzeźwieją, potem znowu nas powołają". — „Co się zaś tyczy polityki zagranicznej, to nie mamy im narazie i tak nic do zarzucenia".

### OFENSYWA KONSERWATYSTÓW

W ostatnich tygodniach jednak wystąpili konserwatyści z ofensywą w sprawie polityki wewnętrznej. Punktem najbliższym w programie upaństwowienia jest bowiem przemysł stalowy, o który toczyć się będzie ostry bój.

Poza tym zracjonalizowanie chleba jest najczęściej atakowanym zarządzeniem rządu. **W prasie reakcyjnej rozpoczęła się żywa kampania antyrządowa.** Rząd odpowiada na to kontrolą źródeł dochodów redakcji wielkich dzienników.

W szeregach samej Partii Pracy również pojawiły się słowa krytyki **odnośnie polityki Bevina w stosunku do Zw. Radzieckiego i pertraktacji związanych z amerykańską pożyczką.**

### ZASTRZEŻENIA W SZEREGACH PARTII PRACY

Wielu zwolenników rządu stawia sobie pytanie, czy pożyczka amerykańska, która miała zapobiec obniżeniu się stopy życiowej, **nie została za drogo okupiona.** Czy zbyt wielka zależność pod względem gospodarczym od St. Zjednoczonych nie ujawni swych skutków w polityce? Czy ścisłe związanie się z amerykańskim systemem gospodarczym nie spowoduje zależności od niego angielskich interesów eksportowych, czy nie zagrozi jedności imperium brytyjskiego, **nie przyniesie uszczerbku stosunkom ze Zw. Radzieckim i nowymi demokracjami Europy?**

Pewne konserwatywne koła gospodarcze podzielają niektóre z wyżej wyłuszczonych wątpliwości, odnośnie imperium brytyjskiego i rozwoju handlu eksportowego.

Przyszła jesień i najbliższe dwa lata będą próbą sił i wykażą w jaki sposób Partia Pracy będzie walczyła z trudnościami i sprzecznościami.

**M. K.**

## *W paru słowach*

— Otamar Kubelik, były dowódca gwardii Hlinki został skazany na śmierć przez trybunał narodowy w Bratyslawie. Proces trwał kilka dni. Między innymi jako świadek przesłuchany był Tiso.

— Na posiedzeniu rady ministrów postanowiono na wniosek ministra spraw wewnętrznych powierzyć opiekę nad cmentarzami żołnierzy alianckich, poległych we Francji, wszystkim zainteresowanym państwom sprzymierzonym.

BELGRAD (PAP). Korespondent agencji Tenjug donosi z Triestu, że w całej strefie Krainy Julijskiej ludność z wielkim rozgoryczeniem przyjęła wiadomość, iż wojskowe władze okupacyjne nie chcą cofnąć rozporządzenia o postawieniu przed sąd członków komitetu wyzwoleńczego, oskarżonych o branie udziału w ostatnich zajściach w Trieście i w strefie A. W związku z tym odbywają się masowe wiece, na których ludność wyraża oburzenie wobec bezwzględności sojuszniczego zarządu wojskowego.

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutera, 15 agentów wywiadu niemieckiego, w gronie których znajduje się kobieta Karla Brandt, zostało przywiezionych do Stuttgartu drogą powietrzną. Znajdujący się również w transporcie niejaki Karl Arnold z niemieckiej policji bezpieczeństwa usiłował popełnić samobójstwo, zażywając 8 proszków nasennych.

# MYŚLI KLERKA

*W jednym z sierpniowych numerów paryskiego „Ordre", znany pisarz i teoretyk literatury francuskiej, z nazwiskiem którego wiąże się cała epoka literacka we Francji, opublikował charakterystyczne uwagi na marginesie Konferencji Paryskiej.*

*„Włosi stają się szczególnie irytujący, gdy głoszą, że nie są odpowiedzialni za zbrodnię reżimu, który został im siłą narzucony — który znosili, nie zgadzając się z nim, — a którego wyrzekli się, gdy tylko stało się to możliwe...*

*Czy wyrzekli się tego ustroju, gdy istniał? „Znosili" go przecież, gdy ofiarował im Abisynię i Albanię? Czyż nie czcili go swoimi „hurra", czy też pięściami grożącymi demokracji, albo okrzykami przeciw Francji?*

*Mówią teraz, że powiesili Mussoliniego. Czy powiesiliby go, gdyby zwyciężył?*

*Prawdą jest, że narody ustosunkowują się do swego przywódcy, który wszczyna wojnę, jak rodziny do syna, który gra w bakarata. Skazują go, gdy przegrywa, lecz nie umoralniają go, gdy wygrywa.*

*Wojna stanie się hańbiącą dopiero wtedy, gdy wszystkie narody przeklną swych przywódców, którzy wojny te wszczynali — Niemcy Fryderyka II, Anglia — Noustona Chamberlaina Francja — Richelieu i Ludwika XIV.*

*Dowodem, jak daleko jesteśmy od takiego rozumienia kwestii, jest fakt, że za użycie takich przykładów, będę przez ogromną większość moich współobywateli uważny za złego Francuza.*

***

*Ci Anglicy są naprawdę niesłychani z ich nieinterwencją w Hiszpanii. „Reżim Franco — twierdzą oni — nie zagraża pokojowi świata. Zgódźmy się z tym. A wasza moralność? Co z nią robicie?*

*Ciągle pokutuje to stare prawo Etrusków, że mężczyzna mógł zbić swoją żonę i swoje dzieci o ile nie czynił tego w swoim domu.*

*I jeszcze: „Jeśli będziemy interweniować, skupimy Hiszpanów koło Franco". Tak samo, jak gdyby wasze wejście do Francji, skupiło by wszystkich Frncuzów wokół Petain'a".*

*I jeszcze: — „Jeśli przepędzimy Franco, komunizm zapanuje w Hiszpanii". A prawo ludów do samostanowienia o sobie, którego nie przestajecie podnosić w waszych przemówieniach?*

*Szczytem jednak jest zdanie Bevina — „To właśnie na skutek interwencji zagranicznych Franco panuje w Hiszpanii".*

*Podsuwam mu jeszcze taki dodatek: „To na skutek interwencji zagranicznej wprowadziliśmy republikę ponownie do Francji".*

***

*Amerykański Sekretarz Stanu pan Byrnes zapowiada nam pokój „sprawiedliwości, miłosierdzia i przebaczenia", jakgdyby miłosierdzie i przebaczenie nie było dokładnym przeciwieństwem sprawiedliwości? Jak można nie mieć głębokiego wstrętu do tych „idealistów", którzy mobilizują najbardziej cyniczne pomieszanie pojęć dla zamaskowania ich czysto praktycznych intencji w stosunku do ludów, które schylają się przed ich kłamstwami, miast rzucić im w twarz swą odrazę.*

***

*Na szczęście państwa „demokratyczne" zostawią mi jeszcze na cele, gdzie mogę czytać Platona i nie znać tego świata brudów. Lecz trzeba mi spieszyć się ze śmiercią, bo to może długo nie potrwać.*

tłum. R. W.

# Wojska angielskie w Basra

## przygotowane całkowicie do walki

MOSKWA (PAP) Agencja TASS przynosi z Teheranu informacje gazet irańskich o sytuacji w południowym Iranie. Gazety „Rahbar", „Zafar" i „Irane Ma" informują o głodówce irańskich działaczy związków zawodowych, uwięzionych w Achbazie oraz o ciężkim stanie ich zdrowia. Sprawcy krwawych zajść 14-go sierpnia, którzy początkowo zbiegli do Basry i Iraku, obecnie powrócili do Abadanu.

Gazeta „Madainjal" informuje, że wojska angielskie w Basra są zaopatrzone w najnowsze środki dla działań wojennych w terenie górzystym i na równinach. W ostatnim tygodniu podczas rozpatrywania noty protestacyjnej, wystosowanej przez rząd irański do rządu angielskiego, **w Basrze wylądowały nowe wojska angielskie.** Kilka dni temu, w ambasadzie angielskiej w Teheranie odbyła się narada konsulów angielskich miast południowego Iranu. Według informacji gazety „Madainjal" narada uchwaliła wzmocnić związek plemion arabskich i skierować jego działalność do walki z irańską partią ludową.

# Dymisja Litwinowa

## ze stanowiska vicemin. spraw zagranicznych

MOSKWA (SAP). Agencja „Tass" donosi, że rada ministrów ZSRR naznaczyła Gusiewa, ambasadora radzieckiego w Londynie i Jakóba Malika, byłego ambasadora radzieckiego w Tokio na stanowiska wiceministrów spraw zagranicznych, zagranicznych.

Jednocześnie agencja donosi, że wiceminister spraw zagranicznych Litwinow został odwołany ze swego urzędu.

Litwinow był pierwszym ambasadorem Związku Radzieckiego w Anglii w 1918 r. Był też przedstawicielem Związku Radzieckiego na wielu międzynarodowych konferencjach, między innymi w Genewie, gdzie wypowiedział znaną maksymę: „pokój jest niepodzielny".

Od 1929 do 1939 był komisarzem spraw zagranicznych. Na trzy miesiące przed podpisaniem paktu radziecko - niemieckiego zrezygnował ze swego stanowiska.

Od grudnia do sierpnia 1943 był ambasadorem ZSRR w Stanach Zjednoczonych.

# Piąta kolumna

## na terenie Szwecji działa

STOKHOLM (SAP). Mieszkańcy Tarn, wyspy leżącej w obrębie bazy morskiej Karlskrona, na południu Szwecji, są zaniepokojeni tajemniczymi, świetlnymi postaciami, które widziano po zachodzie słońca, na samotnych drogach nadmorskich Bydło nie chce się paść, kiedy postacie te ukazują się w pobl'żu pastwisk.

Takie same postacie zjawiały się tam podczas wojny. Wtenczas istniało przypuszczenie, że był to podstęp niemieckich szpiegów, którzy chcieli odstraszyć mieszkańców wyspy, aby móc bez przeszkód obserwować ruch morski w Karlskronie.

AKCJA PREMIOWA
„KURIERA POPULARNEGO"
DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ
KUPON NR 23

Czytajcie
„POBUDKĘ"

*Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa działa:*

# Dziś pierwsze wysiedlenia

## Lokatorzy winni posiadać świadectwa pracy

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej, na którym zapadły pierwsze decyzje odnośnie wysiedlenia elementów nieprodukcyjnych z zajmowanych przez nie mieszkań. Rozpatrywano również szereg wniosków, tyczących ścieśnienia obywateli pracujących, lecz mieszkających w zbyt obszernych mieszkaniach.

Komisja starała się podchodzić z całą ostrożnością i uwagą do każdego z wniosków, przedstawionych przez kontrolerów. W wypadkach wątpliwych przekazuje się sprawę do ponownego rozpatrzenia. *Decyzje zapadały jednogłośnie.*

Dziś, dnia 26 sierpnia, nastąpią *pierwsze wysiedlenia.* W wysiedleniach brać będą udział grupy egzekucyjne. Wszelki opór wobec grup egzekucyjnych będzie jak najsurowiej karany.

W trakcie rozpatrywania wniosków, okazało się, że niejednokrotnie różni kombinatorzy zameldowali w swych mieszkaniach osoby od dawna na terenie miasta Łodzi niezamieszkałe lub też zgoła fikcyjne. W wyniku kontroli została więc wykryta *większa ilość t. zw. „martwych dusz".* Ujawniono również kilka mieszkań opuszczonych i niezamieszkałych. Zostaną one *opieczętowane* i oddane pod odpowiedzialny dozór odpowiednim osobom.

W rezultacie kontroli wykryto również mieszkania, które służyły jako *meliny dla szabrowników,* paserów i innych przestępców.

Wielu z szabrowników, podpadających pod dekret mieszkaniowy, chcąc zatrzymać dla siebie meble poniemieckie, twierdzi, że meble te są ich własnością i że... po powstaniu przywieźli je z Warszawy. Oczywiście — wszystkie te tricki zostają przez Komisję Mieszkaniową *zdemaskowane* a podstępne *plany spekulantów zostają sparaliżowane.*

*NKM uprzedza* wszystkich obywateli, zajmujących więcej niż dwie izby i pragnących zatrzymać swoje mieszkania, że powinni oni *natychmiast zaopatrzyć się w świadectwo pracy.* W świadectwie winno być wskazane *od kiedy* pracownik jest zatrudniony *i w jakim charakterze* pracuje. Prócz tego winien być bezwzględnie uwidoczniony numer konta firmy w Ubezpieczalni Społecznej. W wątpliwych wypadkach NKM będzie sprawdzała informacje podane w zaświadczeniach.

*Uprzedza się pracodawców* i osoby wydające zaświadczenia, że za podposywanie nieprawdziwych danych, będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności karnej.

*Również studenci* winni zaopatrzyć się w odpowiednie zaświadczenia, stwierdzające, że są słuchaczami szkół wyższych.

*Osoby, które nie będą mogły wykazać się odpowiednimi zaświadczeniami, traktowane będą jako niepracujące.*

## Miejsce pod dachem

(Stg.) W ramach praworządności według najgłębiej pojętych sprawiedliwości społecznej jest teraz rozwiązywana w kraju jedna ze starych bolączek — kwestia mieszkaniowa. Przez całe dziesięciolecia problem ten był kłodą u nogi, nie znajdując należytego rozwiązania, któreby zabezpieczyło dach nad głową człowiekowi pracy. I tak się już utarło jeszcze przed wojną, że mieszkanie trzeba było sobie kupować, płacić odstępne, zagwarantować kamienicznikowi sowite komorne. Tak było dawniej, a niedaleko od tego wzoru odbiegała rzeczywistość mieszkaniowa i w naszych powojennych warunkach. Handel mieszkaniami kwitł w najlepsze. Tranzakcje zawierane były na olbrzymie sumy. Płacono 60, 70, a nawet i 100 tysięcy odstępnego. W ten sposób masa wzbogacanych szabrowników, spekulanci i w ogóle sfery zamożne, wchodziły w posiadanie komfortowych, wielkich mieszkań. W tym samym czasie nędza mieszkaniowa wśród rzesz robotniczych rosła w sposób zatrważający, stosunki mieszkaniowe zabagnione zostały w taki sposób, że ingerować musiały najwyższe czynniki państwowe.

Skorumpowane często aparaty, które decydowały o przydziale mieszkań, tracą ostatecznie swoje wpływy. Na widownie wszedł czynnik nowy.

Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa, która od kilku dni urzęduje już w naszym mieście, oparła swoje prace o najbardziej obiektywny i uczciwy czynnik społeczny i obywatelski. Pierwsze rezultaty pracy wskazują na to, że przy ferowaniu decyzji o wysiedlaniu a właściwie przesiedlaniu osób, uchylających się od pracy i dosiedlaniu czy wsiedlaniu pracowników i robotników, decydować będzie przede wszystkim prawo i praktyczny wniosek. Żadne inne względy nie będą brane w rachubę. I napróżno łudzili się różne aspołeczne typy, że uda się, według starych zgniłych tradycji, sugerować komisji decyzje, lub przekupywać kontrolerów, aby protokół oględzin mieszkania wypadł przychylnie dla nieroba i pasożyta. To nie pomoże, a przeciwnie — zaprowadzi sprytnego i naiwnego zarazem kanciarza na ławę oskarżonych.

I tak, jak na zawsze skończył się handel mieszkaniami, skończy się też proceder, polegający na podnajmowaniu pokoi. Powierzchnia mieszkaniowa, choć nie przeszła na własność państwa, stała się przedmiotem dyspozycji czynnika społecznego. Ktoś, kto nieprawnie wszedł w posiadanie dużego lokalu, nie może żyć z tego lokalu, nie może zarobkować na nędzy mieszkaniowej społeczeństwa. Nie będzie więc więcej w Polsce sublokatorów. Komorne płacić będziemy nie pośrednikom, którzy podrażali sztucznie czynsz, podnosząc w ten sposób koszty utrzymania i obniżając poziom życiowy mas pracujących.

Nie znajdzie się chyba człowiek w Polsce, który zakwestionuje słuszną i sprawiedliwą politykę mieszkaniową. O ile, oczywiście, nie znajdował się dotąd w pozycji uprzywilejowanego.

Tak, jak każdy człowiek ma prawo zająć miejsce pod słońcem, tak musi się dlań znaleźć miejsce w ludzkim mieszkaniu, miejsce pod dachem.

## Kirgizja nie pozostaje w tyle

MOSKWA (PAP) Rada Najwyższa radzieckiej republiki kirgizkiej, rozpatruje nowy pięcioletni plan rozwoju gospodarstwa narodowego Kirgizii. Produkcja przemysłowa republiki powiększy się w tym okresie przeszło dwukrotnie w porównaniu ze stanem z r. 1940. Wydobycie węgla będzie w r. 1950 przeszło półtora raza większe niż w r. 1945. Węgiel koksujący z zagłębia Uzgeńskiego w południowej Kirgizii pozwoli zaopatrywać w koks coraz bardziej rozwijające się hutnictwo Azji i umożliwi zmniejszenie przywozu węgla z Zagłębia Kuźnieckiego. Plan pięcioletni przewiduje wydatkowanie przeszło 75 milonów rubli na rozbudowę sieci irygacyjnej, co znacznie wpłynie na rozwój uprawy bawełny, buraków i tytoniu.

*Głos Danii!*

# Najwięcej pomagamy Polsce

## bo jest najbardziej zniszczona

GDAŃSK (SAP). Dnia 20 bm. przybył do Polski Prezydent Duńskiego Czerwonego Krzyża Kai Hammerich, który bawi w Polsce po raz czwarty. W rozmowie z przedstawicielem SAP-u Prezydent podkreślił ważność pomocy dla Polski, która jest krajem najbardziej zniszczonym, przeto Dania pomaga jej najwięcej.

„Wracam" — oświadczył prezydent — z podróży po wielu krajach Europy i nigdzie nie spotkałem tak wielkich zniszczeń, które by były z takim entuzjazmem naprawiane. Warszawa zrobiła na mnie straszne wrażenie i mogę stwierdzić, że nikt w Danii nie wyobraża sobie podobnego spustoszenia.

Odbudowa waszych szkół i ośrodków pracy społecznej w takich warunkach jest godną podziwu i może służyć za przykład innym, mniej zniszczonym krajom.

Z narodem polskim łączy nas szczera nić sympatii, spowodowana wspólną walką ideologiczną z hitleryzmem. Mam nadzieję, że nasze stosunki nie zakończą się na pomocy materialnej, w żywności i medykamentach, ale przerodzą się w żywe kontakty wymiany kulturalne i cywilizacyjne".

Omawiając sprawę pomocy dla Polski, którą zajmuje się duński Czerwony Krzyż i organizacja „Ratujcie dzieci", prezydent stwierdził, że rząd duński rozumiejąc potrzeby Polaków, zaakceptował zwiększenie eksportu medykamentów, a Czerwony Krzyż przysyła jeszcze kilku lekarzy, ponieważ ci, którzy pracują u nas, nie mogą podołać frekwencji.

Szczególną opieką otoczone będą szpitale i sanatoria gruźlicze, o które dba prezydent Hammerich.

Dodać trzeba, że cała rodzina p. Hammericha pracuje w akcjach *społecznych i charytatywnych.* Prezydent stracił podczas okupacji dwóch synów, rozstrzelanych przez Niemców.

W przyszłym roku pomocą duńską otoczone będą również: Jugosławia i Węgry, jednak trudności komunikacyjne z tymi krajami są na razie zbyt wielkie. Obecnie duński Czerwony Krzyż pomaga Belgii i Holandii, w tym roku jednak akcja w tych krajach kończy się.

# Marszałek Żymierski

## uratował życie harcerce

WARSZAWA (SAP). Na obozie harcerek nad jednym z jezior koło Kartuz, jedna z uczestniczek dostała nagle w nocy ataku ślepej kiszki. Atak był tak groźny, że zachodziła konieczność natychmiastowego odtransportowania chorej do szpitala na operację.

Harcerki zwróciły się do mieszkającego w pobliżu obozu Marszałka Żymierskiego z prośbą o pomoc.

Marszałek, który przez cały czas obozowania z dużą sympatią odnosił się do dziewcząt, z całą troskliwością przewiózł chorą własnym samochodem do szpitala. Dzięki temu tylko udało się uratować jej życie.

# W NOWEJ ŚWIETLICY KEŁ

## tramwajarze śpiewają, grają i tańczą

Zostaliśmy zaproszeni na uroczyste otwarcie nowej świetlicy tramwajarzy przy drugiej remizie KEŁ na ulicy Dąbrowskiej. Tramwaj numer 15 dowozi nas do gustownie udekorowanego wejścia wozowni, znajdującej się w bezpośrednim sąsiedztwie pałacy przedwojennego magnata łódzkiego barona Hebiera. W tym właśnie pałacu w jednej z sal otwarta została nowa świetlica.

U wejścia tłok. Przybywają pracownicy KEŁ z rodzinami, aby wziąć udział w uroczystości. Rozbieramy się w szatni i wchodzimy do gustownie urządzonego westibulu. Na ścianach — kolorowe obrazki i drzeworyty ludowe Zofii Stryjeńskiej, wokół krzesła i fotele.

Sala świetlicy urządzona jest ze smakiem, skromnie, ale praktycznie. Około 20 rzędów nowych krzeseł, ładne lampy i boczne lichtarze na jasnych ścianach, w głębi scenka, zasłonięta zieloną, aksamitną kotarą.

Sala powoli zapełnia się do ostatniego miejsca. Świetlica nie może pomieścić wszystkich i trzeba powiedzieć, że jest w ogóle za szczupła, jak na wielki kolektyw trmwajarzy liczący kilka tysięcy osób.

Kurtyna rozsuwa się wreszcie i w całej okazałości ukazuje się przed nami pomysłowo urządzona scena z kilkoma kotarami, niszą dla orkiestry i mieniącymi się kolorowymi światłami reflektorami.

Orkiestra pracowników Kolei Elektrycznej Łódzkiej gra hymn narodowy. Za trybuną przewijają się twórcy świetlicy: dyrekcja, przewodniczący rady zakładowej, delegat związków, tow. Głowacki. Wszyscy oni mówią o znaczeniu świetlicy. Robotnik i pracownik współczesny nie może, jak ongiś, szukać uciechy i zapomnienia w szynku i knajpie. Czas jest drogocenny i nie można go marnować. Udział robotnika w odbudowie kraju nie przejawia się tylko w samej pracy zawodowej, ale i w dążeniu do podniesienia swego poziomu intelektualnego, swego rozwoju kulturalnego i świadomości społecznej. Kino, teatr, biblioteka i świetlica, — oto miejsca, gdzie wyżywać się będzie robociarz. I dlatego związki kładą na to nacisk, aby przy każdym zakładzie pracy funkcjonowała świetlica, a przy niej czytelnie pism, biblioteki, koła dramatyczne, muzyczne itp.

W kilka chwil po oficjalnym otwarciu i mowach, mamy możność zapoznania się z dorobkiem artystycznym gospodarzy nowej świetlicy.

Rozpoczyna się barwny, interesujący, chociaż na amatorskim jeszcze poziomie stojący program. Ale nie rażą absolutnie braki i niedociągnięcia, chropowatość i nieśmiałość „artystów". Przeciwnie. Przyjemnie słuchać koncertu orkiestry symfonicznej, chóru, wykonującego, pod batutą prof. Ulasa w towarzystwie orkiestry Poloneza z „Halki", mile brzmią recytacje i śpiew solowy. Nawet własny balet (Gitzel i Rzeźnik) wypadł ciekawie. Ale najwięcej powodzenia miał niemłody już tramwajarz, Białobrzeski, który odegrał na ustnej harmonijce kilka ładnych utworów i który w dalszej części programu wespół z ob. Henrykowskim zbierali laury w satyrycznych pioseneczkach na tematy tramwajarskie. Na scenie „przystanek tramwajowy", słup, a na nim żółta tarcza z zieloną literą P, a na tym tle „KEŁ-owcy" wesoło przygadują swoim kolegom z „kasy", czy z „ruchu". Dobrze wypadła recytacja ob. Rychlika utworu Wł. Broniewskiego „Co mi tam troski", „Burłacy tramwajowi" i in. numery.

Dziwne to widowisko zaiste, zaaranżowane przez kierownika świetlicy, ob. Zimnawodę, dziwnie sympatyczne, bliskie. Konduktorzy maszyniści, czy kontrolerzy, których zwykliśmy widzieć przy wykonywaniu swych obowiązków w elektrowozach — pokazali, że potrafią także śpiewać, tańczyć i grać. Że potrafią stworzyć miłą atmosferę, godziwej, kulturalnej rozrywki dla swych towarzyszy pracy.

Nowa świetlica KEŁ niewątpliwie spełni swoje wychowawczo-kulturalne zadanie. (G).

# Zegarki po tysiąc zł

## dostaniemy ze Szwajcarii za pierze

GDAŃSK (SAP). Na podstawie umowy kompensacyjnej ze Szwajcarią, której wysłaliśmy już 50 ton pierza, nadeszła pierwsza partia szwajcarskich zegarków, których cena hurtowa kalkuluje się przy tej wymianie w wysokości 1.000 zł za sztukę.

## 26. VIII w Łodzi

**WAŻNE TELEFONY:**

| | |
|---|---|
| Woj. Urząd Bezp. | — tel. 252-72 |
| Wojewódzka Kom. Milicji Obywatelskiej | — tel. 250-07 |
| Miejska Komenda Milicji Obywatelskiej | — tel. 253-60 |
| Pow. Urząd Bezp. | — tel. 130-01 |
| Kom. Pow. MO. | —tel. 185-02 |
| Pogot. Lekarskie PCK | — tel. 117-11 |
| Pogot. Ratunk. Miejskie | — tel. 104-44 |
| Pogot. Ratunk. Ubezp. | — tel. 134-15 |
| Straż pożarna | — tel. 8 |
| Biuro numerów | — tel. 199-00 |
| Redaktor Naczelny Kuriera Popul. i sekretariat | —tel. 130-46 |
| Sekretarz Redakcji | — 144-18 |
| Kierownik Administracji | — 222-22 |
| Dział ogłoszeń i Eksped. | — 256-37 |
| Dział prenumeraty | — 268-95 |

**DYŻURY APTEK**

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Wagnera (Piotrkowska 67), Rytla (Kopernika 26), Kohna (Pl. Kościelny 8), Hamburga (Główna 50), Groszkowskiego (11 Listopada 15), Raczyńskiego (Kątna 54).

## TEATRY

**TEART KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"**

Dziś o godz. 19-ej ciesząca się wielkim powodzeniem piękna operetka P. Abrahama **„Wiktoria i jej huzar".** Udział biorą: Elna Gistedt, Michał Ślaski, B. Halmirska, St. Piasecka, J. Grygalanka, St. Brusikiewicz, K. Koszela, A. Chronicki, Wł. Szczawiński, T. Ślązak.

Kasa teatru czynna od godz. 11.

**Uwaga!** Już wkrótce najpiękniejsza operetka F. Lehara „Wesoła wdówka".

## RADIO

**fala 224 m.**

**Program na poniedz. 26 sierpnia**

W-wa: 6.00 Pieśń „Kiedy ranne...", oraz dziennik. Łódź: 6.20 Program na dziś. Poznań: 6.25 gimnastyka. 6.35 muzyka. Kraków: 7.00 Aud. poranna. W-wa: 7.30 powt. najważn. wiad. dziennika. 7.35 muzyka. 8.20 inform. ogólnopolskie. Łódź: 8.30 Rozmaitości. 8.40 Codzien. odc. prozy: „Człowiek o dwóch twarzach" powieść Wł. Rymkiewicza (d. c.), 8.55 Skrzynka poszukiwania rodzin. 9.05 Przerwa. Kraków: 11.57 Sygn. czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. W-wa: 12.05 dziennik. 12.35 koncert. 12.55 „5 minut poezji". 13.00 Na ziemiach odzyskanych. 13.15 Z życia narodów słowiańskich. Bydgoszcz: 13.25 Muzyka. W-wa: 14.00 Aud. dla dzieci. 14.20 Aud. dla młodzieży. 14.40 Rezerwa. Łódź: 14.50 Utwory skrzypcowe z płyt. 15.15 Skrzynka radiotechn. w opr. inż. B. Klimaszewskiego. 15.20 Piosenki w wyk. M. Mirskiej — śpiew i Fr. Leszczyńskiej — fortep. 15.40 Wiadomości z miasta i prowincji. 15.45 Koncert reklamowy. W-wa: 16.00 dziennik. 16.30 koncert. Poznań: 16.55 Kwadrans poetycki „Ziemie zachodnie w poezji". W-wa: 17.10 koncert. 17.50 „Odbudowujemy W-wę". Łódź: 17.55 Aud. dla świetlic robotn. i. w ramach aud. Ligi Kobiet pog. K. Wyrzykowskiej p. t. „Rola kobiet w życiu społecznym i zapasy na zimę", 2. Płyty. Kraków: 18.10 Aud. sł.-muz.: „Kompozytorki polskie Młodej Polski". W-wa: 18.00 Nauka przy ognisku. Kraków: 19.30 Kompozytorzy polscy zmarli w czasie wojny. W-wa: 20.00 dziennik. 20.30 Koncert solistów. Łódź: 21.00 Recital fortep. Wł. Kędry. 21.30 Koncert życzeń (część I-sza). Katowice: 22.00 Koncert rozrywkowy. Łódź: 22.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. W-wa: 23.00 ostat. wiad. dziennika. 23.20 program na jutro. Łódź: 23.30 Koncert życzeń (część II-ga). 23.55 Program na jutro, zakończenie audycji i hymn do 24.00.

**OGRÓD ZOOLOGICZNY**

**ZDROWIE**

**(dojazd tramwajem 9) otwarty od 9 rano do zmierzchu.**

## Wydawanie kart
### na miesiąc październik

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że karty wymienne na m-c październik wydawane będą przez Biura Okręgowe Rozdziału Kart w dniach od 1 — 10 września włącznie.

Zamiana kart wymiennych na rzeczywiste odbywać się będzie od 5 — 15 września.

Dotychczasowe wydawanie kart wymiennych wykazało, że opieszałe zgłaszanie się po karty wymienne wpływa hamująco na rozprowadzenie kart rzeczywistych przez zakłady pracy wśród mas pracujących.

Wydział Aprowizacji i Handlu zwraca uwagę, że terminowe zakończenie akcji rozdawnictwa kart wpływa również na szybsze rozprowadzenie artykułów żywnościowych.

Wobec powyższego Wydział Aprowizacji i Handlu apeluje do wszystkich zainteresowanch oraz do Komitetów Domowych i Administratorów, aby ci ostatni już z dniem 1-go września zgłaszali się z wykazami po karty wymienne na m-c październik, a zakłady pracy z dniem 5 września przystąpiły do zamiany kart wymiennych na rzeczywiste.

Zaznacza się, że żadne reklamacje po upływie podanych terminów uwzględniane nie będą.

**Uwaga:** Nieposiadający urzędowego świadectwa szczepienia przeciw durowi brzusznemu na rok 1946 kart żywnościowych nie otrzymają.

**KOMUNIKAT**

**INWALIDZI WOJENNI I WDOWY!**

W dniu 1 września 1946 r. o godz. 9-ej rano w sali „Geyera" przy ulicy Piotrkowskiej Nr 295, odbędzie się Walne Zebranie członków Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych RP w Łodzi, celem dokonania wyboru nowych władz Koła.

Wejście za okazaniem legitymacyj związkowych.

Ci członkowie, którzy dotychczas legitymacyj nie odebrali, proszeni są o podjęcie ich w Sekretariacie Związku.

**Zarząd**

## Repertuar kin łódzkich

| | |
|---|---|
| POLONIA ul. Piotrkowska 67 | „WIELKI WALC" |
| TĘCZA ul. Piotrkowska 108 | „ZWYCIĘSTWO W PUSTYNI" |
| GDYNIA ul. Przejazd 2 | „ŚLUBY KAWALERSKIE" |
| STYLOWY ul. Kilińskiego 123 | „CZTERECH NA POSTERUNKU" |
| BAŁTYK ul. Narutowicza 20 | „ZYGMUNT KŁOSOWSKI" |
| WISŁA ul. Przejazd 1 | „SZCZĘŚLIWA 13" |
| ADRIA Marszałka Stalina (Główna) 1 | „SZCZĘŚLIWA 13" |
| WŁÓKNIARZ ul. Zawadzka 16 | „KONFLIKT" |
| HEL ul. Legionów 2-4 | „ŚLUBY KAWALERSKIE" |
| TATRY ul. Sienkiewicza 40 | „ZYGMUNT KŁOSOWSKI" |
| PRZEDWIOŚNIE ul. Żeromskiego 74-76 | „JEZEBEL" |
| WOLNOŚĆ ul. Napiórkowskiego 16 | „UWODZICIEL" |
| ROMA ul. Rzgowska 34 | „A. B. C. MIŁOŚCI" |
| ZACHĘTA ul. Zgierska 26 | „SREBRNA FLOTA" |
| BAJKA ul. Franciszkańska 31 | „POWRÓT" |
| ROBOTNIK ul. Kilińskiego 178 | „NIEUCHWYTNY SMITH" |
| REKORD ul. Rzgowska 2 (Plac Reymonta) | „POWRÓT" |
| MUZA Ruda Pabianicka | „KWIAT MIŁOŚCI" |
| ŚWIT Bałucki Rynek 5. | „LISTY Z POLA BITWY" |
| OŚWIATOWY OM. TUR ul. Kopernika 8 | „CZŁOWIEK I ZWIERZĘTA" |

Początek seansów: w dni powsze dnie o godz. 16. 18 i 20; w niedziele i święta o godz. 14. 16. 18 i 20.

Kina: **Hel. Adrja, Przedwiośnie** i **Roma** rozpoczynają seanse o pół godziny później t. zn. w dni powszednie o godz. 16.30, 18.30 i 20.30 w niedzielę i święta pierwszy seans o godz. 14.30 **Oświatowy** — 2 seanse dziennie: godz. 17 18.30 Niedziele i święta 15.30, 17 i 18.30.

Początek seansów w kinie „Bałtyk" w dni powszednie o godz. 10.30 18.30 i 20.30, w niedzielę i święta o godz. 12.30, 14.30, 18.30 i 20.30.

Przedsprzedaż biletów do kin: „Rekord", „Wolność" i „Roma" dla członków Związków Zawodowych (Zgłoszenia zbiorowe odbywa się w Radzie Zakładowej fabryki Geyera (Piotrkowska 295) od godz. 10—13-ej.

Celem uniknięcia natłoku prosimy o przychodzenie na wcześniejsze seanse:

Uwaga We wszystkich kinach w dniu premiery passe-partout oraz bilety bezpłatne i ulgowe — nieważne

# Szkolnictwo muzyczne w Łodzi
## u progu nowego roku akademickiego

Powołana do życia dekretem Ministra Kultury i Sztuki Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna w Łodzi rozpocznie niebawem swój pierwszy rok akademicki. Uczelnia ta, wyłoniona z dotychczasowego Państwowego Konserwatorium, otrzymała nowy rozleglejszy program studiów, a zarazem ustrój uczelni akademickiej.

W gronie kilkunastu profesorów mianowanych na wniosek senatu przez ministra znajdują się znani artyści estradowi, zasłużeni pedagogowie i wybitni naukowcy. Wyższa szkoła muzyczna posiada następujące wydziały: 1) teorii, kompozycji i dyrygentury (dziekan prof. K. Sikorski), 2) instrumentalny (dziekan prof. M. Wiłkomirska), 3) wokalny — wraz z klasą operową, (przewodniczący prof. A. Comte-Wilgocka', 4) pedagogiczny, przygotowujący wykwalifikowanych nauczycieli muzyki dla szkół ogólnokształcących (przewodniczący mgr. W. Rudziński). Rektorem został obrany na okres 2-ch lat prof. Kazimierz Wiłkomirski, prorektorem prof. Helena Kijeńska - Dobkiewiczowa. Kandydaci na studentów Wyższej Szkoły Muzycznej muszą mieć ukończoną średnią szkołę muzyczną, względnie posiadać dostateczne przygotowanie praktyczne i teoretyczne.

W ciągu pierwszych lat swego istnienia szkoła muzyczna w Łodzi funkcjonować będzie w najściślejszej łączności z Państwową Średnią Szkołą Muzyczną, spadkobierczynią większej części materiału dawnego Państwowego Konserwatorium. Szkoła ta ma za zadanie kształcenie wykwalifikowanych zawodowo muzyków orkiestrowych, śpiewaków, pedagogów szkół muzycznych niższych, organistów etc., stanowi więc sama w sobie pewną odrębną całość. W programie Średniej Szkoły Muzycznej nacisk położony będzie na kultywowanie muzyki zespołowej i śpiewu chóralnego.

W zespołach kameralnych, orkiestrze, chórze klasie operowej studenci szkół wyższej i średniej będą w wielu wypadkach pracowali wspólnie ku obustronnej korzyści. Szkoła średnia posiada klasy fortepianu, instrumentów smyczkowych, instrumentów dętych, organów, harfy i śpiewu solowego, pozatym program jej obejmuje niezbędny zasób wiedzy teoretycznej. Dyrektorem jest Kiejstut Bacewicz - teoretyk i pianista, obowiązki wizytatora sprawuje rektor szkoły wyższej. Obie uczelnie mieszczą się w lokalu dawnego Konserwatorium (Al. 1 Maja 6, tel. 2-67-40) i posiadają wspólny sekretariat, który od dnia 1 września przyjmuje zapisy kandydatów i udziela wszelkich informacji.

# Bolesna strata
## dla polskiej nauki i P.C.K.

Dnia 19 sierpnia zmarł w Warszawie na skutek doznanych w katastrofie samochodowej obrażeń dr. Henryk Gnoiński — docent patologii ogólnej Uniwersytetu Warszawskiego i wieloletni członek Zarządu Głównego P. C. K.

W zmarłym traci Polska wybitnego hematologa i patologa, który położył dla obu tych działów nauki polskiej doniosłe zasługi.

Cios jaki dotknął ś. p. dr. Gnoińskiego w życiu osobistym po stracie żony, rozstrzelanej przez niemców — nie załamał wielkiego badacza. Pracował niestrudzenie dalej, tworząc placówki transfuzji krwi w Polsce, prowadząc osobiście badania nad grupami krwi i krwią konserwowaną, kierując w Warszawie pracownią biologiczną P. C. K.

Zmarły był nietylko świetnym teoretykiem, ale pracował również jako internista i na tym polu przysłużył się nauce polskiej w zakresie wynalezienia nowych preparatów leczniczych, jak np. cardiogen — preparat hormonalny serca.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. dr. Gnoińskiego odprawione będą w kościołach warszawskich.

Cześć pamięci Wielkiego Polaka i Niestrudzonego Badacza.

**Polski Czerwony Krzyż**
**Okręg Łódzki**

**OGŁOSZENIE**

Zarząd Grodzki Polskiego Zw. b. Więźniów Politycznych, Więzień i Obozów Hitlerowskich przystępuje do otwarcia sklepów branży:

a) Tekstylnej,
b) Żelazno-galanteryjnej,
c) Mydlarsko-chemicznej,
d) Spożywczej,
e) Gastronomicznej,
f) Szklarsko-ceramicznej,
g) oraz innych.

Poszukuje fachowców na kierowników oraz personel pomocniczy. Pierwszeństwo mają obozowicze i podopieczni.

Oferty wraz z życiorysem należy składać w terminie do dnia 1.IX br. w sekretariacie Związku Jaracza 3.

# PRZETARG

Państwowy Zarząd f-my A. Schicht — Fabryka Wyrobów Trykotowych w Łodzi ul. Łukasińskiego 4 — fabryka, ul. Nawrot 30 — Centrala ogłasza przetarg nieograniczony na roboty przy rozbudowie, istniejących już magazynów murowanych na pomieszczenia administracji fabrycznej, stołówkę i świetlicę na terenie fabryki przy ul. Łukasińskiego Nr 4.

Ślepe kosztorysy można nabywać za zwrotem kosztów w wysokości zł 300.— (trzysta zł) w Centrali przy ul. Nawrot Nr 30.

Warunki przetargu oraz tekst umowy można przeglądać oraz składać oferty w zalakowanych kopertach w biurze Centrali przy ul. Nawrot Nr 30 z napisem: „Oferta na wykonanie robót przy rozbudowie magazynów na pomieszczenia administracji fabrycznej, stołówkę i świetlicę na terenie fabryki przy ul. Łukasińskiego Nr 4".

Termin składania ofert upływa z dniem 31.8.1946 o godz. 10.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 12 w biurze Centrali przy ul. Nawrot 30.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienią przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, prawo częściowego skorzystania z oferty, prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, oraz prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku.

**Dyrekcja Państwowego Zarządu**
**F-my A. Schicht**
**Fabryka Wyrobów Trykotowych**
**w Łodzi**

# OGŁOSZENIA DROBNE

### Lekarze

**Dr Med. S. ŻURAKOWSKI, Dr A. RATAJ ŻURAKOWSKA** (z Warszawy) specjaliści chorób skórno-wenerycznych i moczo - płciowych. Piotrkowska 33 godz. 12—1; 3—5½.

**Dr. JADWIGA SZUSTROWA**, choroby płuc, Łódź, ul. Wólczańska Nr 197 m. 1 wznawia przyjęcia od godz. 17 do 19-ej. —1938

**Dr TADEUSZ CHĘCIŃSKI** asystent szpitala skórno - wenerycznego św. Marii Magdaleny przyjmuje 4—6, z wyj. sobót. Piotrkowska 157, tel. 203-11.

**Dr L. RÓŻYCKI**, specjalista chorób kobiecych i akuszerji, ul. Legionów 9 tel. 166-29, przyjmuje 1—6. 1536

**Dr med. SIENKO KSAWERY** (z Warszawy), specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 w godz. 12—2 i 4—6. Tel 205-55. -232

**Dr KOWALCZYK JERZY** — choroby skórne i weneryczne, Żeromskiego 41 od 3—7. -1791

**Dr med. E. MIKULICZ** ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista chorób dziąseł i jamy ustnej. Zawadzka 17, tel. 144-45.

**Dr medycyny MARIAN STAWIŃSKI** z Warszawy, położnictwo, choroby kobiece, przyjmuje 3—5, Aleje Kościuszki 53, tel. 193-89.

### Zaofiarowanie pracy

**CHŁOPIEC** lat 16 — 20 z dobrej rodziny potrzebny na praktykę do hurtowni galanteryjnej. Zgłoszenia: Hurtownia Galanteryjna — Nowomiejska 3 (podwórze). —3027

### Kupno i sprzedaż

**KUPIMY** saponinę, saponix i lukrecję w proszku. Centrala Sprzętu Pożarniczego, Łódź, Zamenhofa 2.

### Różne

**LEKCJE ANGIELSKIEGO** — Daszyńskiego 61 m. 6. —3036

**SZLAKA** w każdej ilości do odstąpienia bezpłatnie. Wiadomość: Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Łodzi Nr 2, dawn. I. K. Poznański, Ogrodowa Nr 17

### Zagubione dokumenty

**SKRADZIONO** legitymację tramwajową niebieską na nazwisko Rozalia Orczykowska, ul. Borsucza Nr. 10 m. 1.

# SPORT

# WYSOKA PORAŻKA ŁKS
## Łodzianie przegrywają z Legią 5:2 (3:2)

Łódzkich miłośników sportu spotkała w dniu wczorajszym niemiła niespodzianka. W rozgrywanym na stadionie ŁKS-u meczu towarzyskim między warszawską Legią a Łódzkim ŁKS przegrał nieoczekiwanie pupil Łodzi, który zawiódł tym samym pokładane w nim nadzieje.

Zwycięstwo drużyny warszawkiej było ze względu na bardzo słabą grę zawodników łódzkich zupełnie zasłużone. Warszawianie od pierwszej chwili górowali technicznie i przewagę swoją umieli utrzymać do końca, tak, że przed większą jeszcze porażką uratował swoją drużynę jedynie bramkarz ŁKS — Pisarski.

Z całej drużyny łódzkiej poza bramkarzem zasługuje na wyróżnienie jedynie obrońca Grochowski, z całego zespołu najsłabszymi okazali się Czyżewski, Patkolo i rezerwowy lewoskrzydłowy, którego po przerwie zamieniono. Nieszczególnie zagrał również Baran, doskonały kiedy indziej pupil miłośników piłkarstwa.

Tymczasem w drużnie gości widocznie było dobre zgranie się całego zespołu, a szczególnie ataku z Kogutem na czele, oraz pomocy reprezentowanej przez Szczurka i Szaflarskiego. Na poziomie było również trio obronne. Nic więc też dziwnego, że natychmiast po rozpoczęciu meczu Warszawiacy przejmują inicjatywę w swoje ręce, a w 13 minucie Kogut strzela pierwszą bramkę dla Legii, której Pisarski nie usiłował bronić, chociaż leżało to w zakresie jego możliwości. Zespół ŁKS-u jest jak gdyby zaskoczony takim obrotem sprawy i widać jest nieskoordynowane wysiłki w celu odwrócenia niebezpieczeństwa wynikającego ze zdecydowanej w dalszym ciągu akcji piątki warszawskiego ataku. Wysiłki te nie dały jednakże pozytywnych rezultatów— bezład całości jest jednym z powodów, że już w 3 minuty później Hawalewiczowi z Legii udaje się podwyższyć wynik na 2 : 0 dla gości.

Piłka przechodzi następnie do graczy ŁKS-u, Baran centruje — i zupełnie nieoczekiwanie zdobywa swoim strzałem goal dla drużyny łódzkiej. Publiczność reaguje na to wzrostem nadziei na uzyskanie przez ŁKS ostatecznego zwycięstwa, co objawia się we wzmożonych aplauzach i dopingu.

Po ustaleniu stosunku 2 : 1 Łodzianie przez kilka minut nie oddają piłki przeprowadzając między sobą kombinacje. W 27 minucie po rozpoczęciu meczu Łodzianie w szybkim tempie przebijają się pod bramkę przeciwnika i zdobywają wyrównującą bramkę.

Jest rzeczą zrozumiałą, że wiedziona sympatiami lokalnymi publiczność łódzka z takiego obrotu sprawy jest niezmiernie zadowolona — nadzieje na sukces Łodzian stają się wreszcie uzasadnione. Wszystko zależy od dalszej gry — na trybunach nie wątpi się, że ŁKS utraci początkową przewagę Warszawiaków i przejmie inicjatywę zdecydowanie w swoje ręce. Nadzieje zawodzą — już w kilkadziesiąt sekund po strzale wyrównawczym dla ŁKS-u prawy łącznik Legii, Kogut, zdobywa pięknym strzałem trzecią bramkę dla swojej drużyny. Wynik ten (3 : 2 dla Legii) utrzymuje się już aż do przerwy mimo usilnych starań obydwu drużyn o podwyższenie go. Legia miała zasadniczo dużą szansę, ale murowana dla niej pozycja obroniona została piękną robinsonadą Pisarskiego.

Po zmianie pól i dziesięciominutowym boju Kogut gwałtownie przechodzi słabą pomoc i obronę Łodzian i strzela dla Warszawy czwartą bramkę, poczem powtarza atak i za chwilę wynik podwyższony zostaje przez tego samego gracza na 5 : 2 dal Legii.

Tuż przed końcem meczu Łodzianie mają szanse zdobycia bramki ze sthrzału karnego, podyktowanego przez sędziego Janczyka za rękę obrońcy (zresztą niezasłużenie), lecz bramkarzowi warszawskiemu udaje się przez ładną robinsonadę obronić strzał Barana.

W ostatnich minutach silna przewaga jedenastki warszawskiej nie zostaje wykazana cyfrowo. Przy stanie 5 : 2 dla Legii sędzia odgwizduje zawody.

Wczorajszy mecz mistrza łódzkiego okręgu z warszawską Legią, zakończony przegraną Łodzian ma swoją głęboką wymowę. ŁKS-owi brak jest młodego narybku, na którego zdobycie, wyszkolenie należałoby zwrócić jak najbaczniejszą uwagę — w przeciwnym razie może zaistnieć obawa, że z biegiem czasu ŁKS-owi zagrozić będzie mogła niejedna słabsza nawet skądinąd drużyna.

W. PIEK.

# TRZECI DZIEŃ W OSLO

OSLO (PAP). We wczorajszych konkurencjach zwycięstwo w chodzie na 50 km odniósł Junggern (Szwecja) w czasie 4:35:20 godz. przed Fordesem (Ang.) 4:42:50 godz. i Megninem (Ang.) 4:57:04 godz. rzut dyskiem w dziesięcioboju przyniósł zwycięstwo Hafligierowi (Szw.) 39.78 m, Kuźmicki był 3-im rzutem 38,09 m. Gierutto nie startował z powodu naderwania ścięgna przy wczorajszym rzucie kulą.

W skoku w dal Laescher (Szw.) osiągnął 7,18 m, kwalifikując się jako pierwszy do finału tej konkurencji. Poza nim weszli: Graff (Szwajc.), Steinn (Isl.), Presitti (Włochy), Watts (Ang.), Rihosek (Czech), Hananson (Szwc.), Matys: (Czech).

W przedbiegach na 110 m przez płotki w dziesięcioboju najlepszy czas uzyskał Lidman (Szwc.) 14,7, Kuźmicki miał 18,8, a Gierutto wycofał się po przebiegnięciu 20 m na skutek naderwanego ścięgna i zrezygnował z dalszych konkurencji w dziesięcioboju.

Przebiegi na 200 m zakończyły się zwycięstwem Karakułowa (ZSRR) 21,9, Davida (Czech) 22,3, Lebasa (Francja) i Ranberga (Norw.). Obaj nasi reprezentanci Danowski i Rutkowski zajęli w swoich przebiegach 5-te miejsce, Rutkowski w czasie 22,8, a Danowski 23,6.

Oszczep w dziesięcioboju wygrał Erdhall (Norw.) rzutem 57,06, przed Sprecherem (Fr.) 56,64 m

W ostatnich minutach silna przewaga jedenastki warszawskiej nie zostaje wykazana cyfrowo. Przy stanie 5 : 2 dla Legii sędzia odgwizduje zawody.

Wczorajszy mecz mistrza łódzkiego okręgu z warszawską Legią, zakończony przegraną Łodzian ma swoją głęboką wymowę. ŁKS-owi brak jest młodego narybku, na którego zdobycie, wyszkolenie należałoby zwrócić jak najbaczniejszą uwagę — w przeciwnym razie może zaistnieć obawa, że z biegiem czasu ŁKS-owi zagrozić będzie mogła niejedna słabsza nawet skądinąd drużyna.

W. PIEK.

na 1.500 m najlepszy czas uzyskał Urbis (Jug.) 4:52,2, Kuźmicki przyszedł w przebiegu jako 3-ci w czasie 4:45,8 skok w dal mężczyzn zakończył się sukcesem Laesskera (Szw.), który skokiem 7,42 m zajął pierwsze miejsce. 2-gi Graff (Szwajc.) 7,40, 3-ci Ribosek (Czech) 7,29 m.

Dziesięciobój wygrał Holmvang (Norw.), mając 6.987 pkt. przed Kuznieowem (ZSRR) 6.930 i Waxbergiem (Szwec.) 6.661 pkt. Kuźmicki zajął 10-te miejsce z punktacją 6.796 pkt. przed Urbicem (Jugosł.) 5.738 pkt.

Finał 800 m wygrał Gustavsson (Szwec.) w czasie 1:51.0,2 Holst-Soerensen (Dania) 1:51,1 (2), 3 Hanaenne (Francja) 1:51,2,4; Lnggren (Szwec.) 1:51,4; 5 White (Anglia) 1:51,5.

Po przebiegach na 200 m w konkurencji kobiecej do półfinału zakwalifikowały się: Caurla (Francja), Walasiewicz (Polska) 25,4; Jordan (Ang.); Cheeseman (Anglia); Hiklova (Czech), Toms (Norw.); Hemstad (Norwegia); Leyman (Szwc.); Słomczewska (Polska); Soczenowa (ZSRR); Gardner (Anglia) i Moderówna (Polska).

Finał 200 m mężczyzn wygrał Karkułow (ZSRR) w czasie 21,6 przed Tranbergiem (Norw.) 21,7 i Davidem (Czech) 21,8.

Oszczep kobiet zakończył się pełnym sukcesem zawodniczek radzieckich Majuczaji i Anokiny, które zajęły dwa pierwsze miejsca, Majuczaja uzyskała wynik 46,25, a Anokina 45,84. M. Kwaśniewska zajęła dopiero 6-te miejsce rzutem 38,57 m; 8-me Stachowic (Polska) 35,52 m.

Finał zakończył się spodziewanym zwycięstwem Skoglundbba, który uzyska czas w finale 52,2 zajmując pierwsze miejsce przed Larssonem (Szwecja) 52,5.

## Remisowe spotkanie w Piotrkowie
### reprezentacji robotniczych Warszawy i Łodzi

(J) Na stadionie w Piotrkowie odbył się mecz piłkarski reprezentacji Robotniczych Klubów Sportowych Łodzi i Warszawy, który zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (1:1) mimo dwukrotnej maksymalnej dogrywki.

Grano nadzwyczaj ciekawie i zacięcie, czego najlepszym dowodem jest uzyskanie remisowego wyniku przez 2 i pół godziny trwania meczu.

W związku z niemożliwością rozstrzygnięcia prymatu — mecz zostanie w najbliższej przyszłości powtórzony. Według wszelkiego prawdopodobieństwa rozegrany zostanie on w dniu 22 września.

Bramki dla Łodzi strzelili Gbyl oraz Kozłowski (ten ostatni z karnego), dla Warszawy zaś Szostakowski i Borowiecki.

## Sukces polskiego tenisa
### w Anglii

W mistrzostwach tenisowych Hampshire wzięli udział zawodnicy polscy: Tłoczyński, Spychała i Jadzia Jędrzejowska. Tłoczyński pokonał w finale gry pojedyńczej swojego angielskiego przeciwnika 6:1, 6:3, Jędrzejowska zwyciężyła w finale pojedyńczym Angielkę Morgan 6:3, 6:4, w grze podwójnej panów zwyciężyli: Tłoczyński i Spychała, a mistrzostwo w grze podwójnej kobiet zdobyła Jędrzejowska z partnerką Gannon. Tenisiści polscy podzielili między siebie tytuły mistrza i wicemistrzów hrabstwa Hampshire.

Każdy czyta „Przegląd Sportowy"

## Kraków przoduje
### w zawodach pływackich w Szczecinie

(J) W Międzyzdrojach odbyły się w ramach akademickiego obozu sportowego AZS-u pierwsze zawody pływackie w konkurencjach męskich i kobiecych i dały następujące wyniki:

100 m st. dow. mężczyzn: 1) Zguda (Kraków) — 1:12,9, 2) Voise (Kr.) — 1:14,4; 3) Baluciński (Kr) — 1:15,7; 200 m st. kl. kobiet: 1) Pawlikowska (Kr) — 4:04,2; 2) Kuczyńska — 4:14,8; 3) Karolczakówna (Toruń) — 4:50,3; 100 m st. grzb. mężczyźni: 1) Voise (Kr) — 1:35,0; 2) Nowakowski (Kr) — 1:40,6; 3) Galek (Kr) — 1:50,2; 200 m st. klas. mężczyzn: 1) Banadycki (Gliwice) — 3:48,0; 2) Sandauer (Kr) — 3:52,7; 3) Skorski (Kr) — 3:53,5; sztafeta 3x50 m. st. zmienny mężczyzn: 1) Kraków I — 1:54,5 (Voise, Drzewiecki, Bałuciński); 2) Kraków II — 2:07,6; 3) Poznań — 2:24,8.

## R.K.S. Skra Bałuty
### na obozie kondycyjnym

(sk) Jedenastka bałuckiej Skry, wyjechała w ostatnich dniach na obóz kondycyjny do Międzygórza, ośrodka wypoczynkowego Organizacji Młodzieży TUR na Dolnym Śląsku. Młodzi chłopcy z Bałut, którzy aczkolwiek w minionych rozgrywkach nie zdołali wysunąć się na czoło swej grupy, zajmując zaledwie czwarte miejsce, niejednokrotnie jednak zadziwiali swą formą, pozwalającą rokować dobre nadzieje na przyszłość.

Nie wątpimy, że kilkutygodniowy pobyt piłkarzy Skry w Międzygórzu, gdzie poza wypoczynkiem znajdą oni i dobrą zaprawę, przyczyni się w znacznym stopniu do podniesienia poziomu tej młodej drużyny robotniczej.

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Tel red.: 130-46 i 144-18. Adm.: 222-22 i 256-37 Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz 12-13. Sekretarz Redakcji od 11-12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione.
Redaktor: Artur Karaczewski Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpaltę poza tekstem — zł 14, w tekście — zł 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D—012059 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Związku 8.